

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracji: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Holandya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Turcya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 19. sierpnia. Dzisiejszy dziennik urzędowy zawiera ogłoszenia c. k. namiestnictwa w sprawie prenotacji tych, co złożeniem przepisanej tacy chcą uwolnić się od służby wojskowej.

W gminie miasta Magierowa, obwodzie Żółkiewskim, założono nową szkołę trywialną, do której uposażenia przyłożyły się następujące strony:

1) Właścicielka majątności hrabina Amalia Stadnicka roczną składkę 100 złr. m. k. z zastrzeżeniem wykupienia każdego czasu tej rocznej składki kapitałem 2000 złr. m. k. w 5% obligacjach galicyjskich uwolnienia od ciężarów gruntowych, następnie odstąpieniem na wieczne czasy należącego do właścicielki dóbr w Magierowie z twardego materiału zbudowanego domu na pomieszkanie nauczyciela, a nakoniec zapewnieniem na wieczne czasy 6 sągów drewna na opał szkolnego lokalu z lasów dominikalnych.

2) Łaciński proboszcz ks. Franciszek Wiszniowski odstąpieniem wybudowanego już w 1845 roku z twardego materiału domu, którego jedna połowa przeznaczona jest na umieszczenie szkoły, a druga na umieszczenie ubogich miejscowych, następnie rocznym datkiem, to jest 1. korcem pszenicy i 1 korcem żyta w naturaliach przez czas jego urzędowania.

3) Gmina miasta Magierowa odstąpieniem 6 sztuk obligacji komunalnych z rocznym przychodem 45 złr. 6¼ kr. m. k. na własność szkoły trywialnej.

4) Tamtejsza gmina izraelska roczną składką 40 złr. m. k. w gotówce na wieczne czasy. Oprócz tego obowiązała się gmina miejska utrzymywać w dobrym stanie lokal szkolny i pomieszkanie nauczyciela, zrząca własnym kosztem przeznaczone przez właścicielkę dóbr drwa na opał i do szkoły przystawić; również starać się o czyszczenie i opalanie szkoły, sprawić z własnych zasiłków potrzebne porządki szkolne, i utrzymywać ciągle w dobrym stanie.

Okazaną temi składkami pożyteczną dążność ku rozszerzeniu oświaty ludu podaje się z zasłużonym uznaniem do wiadomości powszechnej.

Lwów, 7. sierpnia 1857.

Sprawy krajowe.

Lwów, 19. sierpnia. Wczoraj obchodziło miasto Lwów Urodziny Jego c. k. Apost. Mości z całą uroczystością, a przedewszystkiem święceniem dnia tego pobożnością i modłami w świątyniach pańskich za zdrowie i pomyślność Najmiłościwszego Pana i Cesarza. Publiczność wszystkich obrządków i wyznania podzielała z serdecznym wylaniem modły całego duchowieństwa, każda w swojej katedrze. Celebrę w archikatedrze metropolitalnej ob. łac. odprawiał JE. Arcypasterz Imks. Łukasz Baraniecki o godz. 9. w obec wszystkich Władz krajowych, reprezentantów wszystkich urzędów i samego miasta, tudzież wydziału stanowego, a o godz. 10. rozpoczęło się nabożeństwo w archikatedrze ob. gr. kat. u ś. Jura przy celebrze przew. księdza biskupa jw. Spiridyona Litwinowicza, na które naczelnicy Władz krajowych i reprezentanci wydziałów po nabożeństwie w archikatedrze łacińskiej przybyli. O tym samym czasie odprawiało się także nabożeństwo w kościele archikatedralnym obr. ormiańskiego, gdzie celebrował mszę przy asystencji całego kleru ksiądz Grzegorz Szymonowicz, biskup Markopolitański *in part. inf.* a koadjutor JE. ks. Arcybiskupa Samuela Stefanowicza. Garnizon zaś tutejszy słuchał mszy polnej przy salwach z dział na błoniu w ogrodzie Jabłonowskim. Wszędzie po odspiewaniu hymnu ambrozjańskiego odspiewała publiczność hymn ludu z uproszeniem błogosławieństwa dla Najmiłościwszego Pana. Po skończeniu nabożeństwa składali reprezentanci władz, urzędów i wydziałów wszystkich życzenia swoje u Władzy najwyższej, poczem nastąpiło obdzielenie

sierót i inwalidów roczną pensją, którą miasto Lwów przez ręce jw. radcę namiestnictwa Impana Höpflingen kawalera de Bergendorf obdarzyło. Po południu nastąpiła uczta u JE. księdza Arcybiskupa Łukasza Baranieckiego, a przy spełnieniu toastów za zdrowie Najmiłościwszego Pana dawane były salwy z dział rozstawionych na górze Franciszka Józefa. Radość dnia tego powitały ze wschodem słońca także salwy z dział rozstawionych na cytadeli, a w wieczór uświetnił pamięć pomyślnego obchodu pan Renz przedstawieniem w cyrku z umysłu na ten dzień przysposobionem. W wilię dnia Urodzin Najjaśniejszego Pana był „Théâtre paré” i świetna pobudka wojskowa z muzyką w okolo miasta.

Czas zawiera następujące ogłoszenie:

Kraków, 12. sierpnia. C. k. rząd krajowy czyni wiadomo, iż na mocy postanowienia ministerstwa skarbu zabezpieczenie dochodu z powszechnego podatku konsumcyjnego w obrębie rządowym Krakowskim na rok administracyjny 1858 odbędzie się w ten sam sposób i wedle tych samych przepisów co i na rok 1857. Pragnący dochody te brać w dzierżawę, winni oświadczenia swoje złożyć na ręce właściwych urzędów straży skarbowej.

(Bezpieczeństwo publiczne. — Próba kolei z Coccaglio do Pallazzolo.)

— *Gazz. di Milano* zbija wiadomość o mniemanem wielkiem zagrożeniu bezpieczeństwa publicznego w Lombardyi bandami zbójceckimi, które mianowicie mają niepokoić Brianzę i wzmacniać się bez ustanku. W ogóle wydarzyły się tylko dwa napady zbójceckie, a z tych jeden na gościńcu między Kremoną i Mantuą; wszystko inne, co podają w tej mierze dzienniki, jest po prostu zmyślane. Zresztą pojmano już 8 osób z bandy, na której czele stoi osławiony Stringhini.

— O znanem już z depezy telegraficznej nieszczęściu na kolei żelaznej między Coccaglio i Pallazzola pisze *Ecco della Borsa*:

„Próba jazdy na kolei żelaznej z Coccaglio do Palazzolo, gdzie znajduje się olbrzymi wiadukt, najwspanialsze dzieło architektoniczne lombardo-weneckich kolei, odbyła się szczęśliwie, ale w powrocie wydarzył się niestety nieszczęsny wypadek. Jakiś nieczemnik rzucił sztabę żelazną na kolej, i pociąg nie mogąc zatrzymać się w pędzie, wyskoczył z okropnem wstrząśnieniem z szyn, przyczem dwóch urzędników zginęło, a kilku innych zostało ciężko ranionych. Z wyjątkiem tego wypadku była kolej wszędzie w najlepszym stanie; nigdzie nie zaszła przerwa, szyny są już prawie wszędzie pozakładane, a okolo dworców pracują z wielką gorliwością. Mówią z pewnością, że Ich Cesarzew. MM. najdostojniejszy Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian i Arcyksiężna Charlotte objadą we wrześniu całą linię z Wenecyi do Medyolanu; publiczności będzie otworzona ta kolej dopiero w pierwszych dniach października.“

Ameryka.

(Wyprawa na Mormonów.)

Rozgłoszono, że wyprawa na Mormońskie państwo Utah została odroczone. Pogłoska ta według *New-York-Herald* jest bezzasadną, a expedyca wyruszy istotnie z Kansas. Wychodząca w Atchison niemiecka *Kansas-Zeitung* skreśla wybrane do tej wyprawy wojsko w następujący sposób: „Tu zanosi się teraz na wielkie rzeczy; zdaje nam się, że jesteśmy otoczeni obozem Wallenstajna w miniaturze. Formują armię z 2500 ludzi na poskromienie buntowniczych Mormonów. Ktoż obliczy ludy, imiona, które się tu razem zeszły! Przypatrzmy się dobrze, a ujrzymy Meksykanów, Hiszpanów, Włochów, Norwegów, Polaków i Francuzów, ale najwięcej Niemców i Irlandów. Hej zapoznanego talentu i jenuśzu, ileż zawiedzionych nadziei mieści się w tej garstce żołdaków! Byliśmy właśnie świadkami bardzo zwyczajnej tutaj egzekucyi na pięciu żołnierzach, których za dezercję wychłostano. Z ogoloną na pół głową i z wypalonem na biodrze piętnem D (dezertter) przywiązano nieszczęśliwych do działa, i odliczono każdemu na obnażone ciało pięćdziesiąt kijów. Oryginałem jest to, że egzekucję wykonywują muzycanci pułkowi, najczęściej Niemcy. Gdy śród okropnego jęku odliczono baty (niektórzy mdleli z bólu), zagrano skoczną Polkę, i z skrwawionemi plecami wyprowadzono nieszczęśliwych z fortecy i puszczono na wolność. To odwrotna strona tego zresztą wesołego orszaku. Wyprawa na Utah składa się z dwóch pułków dragonów i czwartej bateryi artyleryi; towarzyszy jej pociąg 500 wozów, a każdy wóz ma zaprząg 12 wołów lub 8 mułów. Wyprawa

kosztuje 2,000.000 dolarów. Trudno, ażeby wojsko przed zimą tam dotarło, a bohaterkie czyny jego będziemy aż na wiosnę ogłaszać. Cztery mile ztamtąd stoi obozem sześćset Mormonów, którzy spokojnie idą tą samą drogą.“

Hiszpania.

(Utarczka z Maurami. — Biskupi mianowani. — Surowość w sprawach prasy. — Wydatek z kopalni. — Barcelony prośba do Królowy.)

Madryt, 8. sierpnia. Dziennikowi *Espana* donoszą z Melili z 2. sierpnia: „Na dniu 27. i 28. lipca wytoczyli Majuzowie, szczep kabylski, jedno działo, i strzelili kilka razy na twierdzę, przyczem uszkodzony został nieco szpital wojskowy. Komendant artylerji Manuel Mintero odpowiadał ze skutkiem na ich strzały. Dnia 30go lipca zaciągnął straż szczep Beni-Buifurów, i za namową Majuzów strzelił także trzy razy na miasto. Ogień Hiszpanów był tak trafnie wymierzony, że wał maurytański został zniszczony a działo ich uszkodzone. Prócz tego ponieśli Maurowie znaczne straty; załoga odznaczyła się chlubnie przy tej sposobności; w przeciągu trzech dni od 27.—30. lipca wystrzelano na Maurów 102 bomb i 69 granatów, a strzałów z ręcznej broni naliczono 11.532.“

Gaceta donosi: „Dekretem z 17. lipca mianowała Królowa kilku biskupów, którzy przyjęli nominację i oczekują teraz potwierdzenia stolicy apostolskiej.“ — Sąd przysięgłych w sprawach druku w Madrycie skazał pana Manuela Morales y Rodriguez, odpowiedzialnego wydawcę dziennika *Discussion* za niestosowny artykuł na 10.000 realów kary pieniężnej i zapłacenie kosztów sądowych. Podług dziennika *Espana* był wydatek kopalni Almadów, Almadenejos, Riotinto, Falset i Marbella w roku 1856 bardzo znaczny. Kopalnie Almadów i Almadenejos wydały 14.404 cetnarów czynego srebra; Riotinto 5427 cetnarów miedzi; Linarice 703 cetn. antymonium lepszego gatunku, 3769 cetn. ołowiu najlepszego, a 1785 cetn. ostatniego; Falset nakoniec 439 cetnarów antymonium. U wybrzeży hiszpańskich znajduje się teraz 54 latarni morskich. — Junta handlowa Barcelony podała adres do Królowy z prośbą, ażeby projekt kanału suezkiego ze względu na wielkie korzyści, jakie może przynieść handlowi hiszpańskiemu, i na znaczne skrócenie drogi do posiadłości hiszpańskich w Azji, został zyczliwie przyjęty. Zarazem wyprawiła junta bardzo pochlebne pismo do pana Lesseps.

Anglia.

(Wiadomości bieżące. — Królowa holenderska. — Zamknięcie Izby bliskie. — Jenerał Wyndham. — Awanse. — Posiedzenie z 11. sierpnia. — Interpelacje.)

Londyn, 13. sierpnia. Królowa holenderska przybyła w poniedziałek z wiejskiej rezydencji księcia Hamiltona do Edynburga, zwiedzała miasto, a wieczorem powróciła do pałacu Hamiltona na bal. — Prezydent Izby niższej wyprawił wczoraj dla urzędników parlamentu ucztę zwyczajną przed zamknięciem sesji.

— Jenerał Wyndham odjeżdża 20. b. m. na swoją posiadłość do Indji. Opowiadają, że przechadzał się właśnie nad brzegiem morza w Norfolkku, gdy mu doręczono depechę z propozycją, ażeby objął komendę dywizji w Indjach; i Wyndham przyjął tę propozycję bez namysłu, chociaż w jesieni zeszłego roku odrzucił tę samą komendę.

— Admiralicja ogłasza w gazecie londyńskiej kilka awansów, jakie nastąpiły za znakomite usługi podczas wojennych działań floty angielskiej z 25. i 27. maja na rzece Kantonie.

Na wieczornym posiedzeniu *Izby niższej* na dniu 11. sierpnia wniósł p. *d'Israeli* interpelację co do stanu rzeczy w księstwach Naddunajskich. Sądząc z tego, co donoszą z Konstantynopola, zasłzy nieporozumienia w sprawie nowej organizacji księstw naddunajskich. Mowca prosi zatem szlachetnego lorda na czele rządu; aby oświadczył Izbie, czy jawne w tym przedmiocie nieporozumienie między Francją i Anglią pozwoli załagodzić się w sposób polubowny, czy też zagraża zerwaniem wzajemnych związków przyjaźni między obudwoma mocarstwami. Lord *Palmerston* odpowiedział: „Nie dziwi mię bynajmniej, że szanowny członek wniósł niniejsze zapytanie, bo wiadomości dziennikarskie z najnowszych czasów wzbudziły słusznie powszechną obawę. W samej rzeczy zasłzy nieporozumienia w Stambule. Nie chodziło jednak wcale o połączenie lub niepołączenie księstw Naddunajskich, jak się zdaje mniemać szanowny mowca, ale po prostu o prawość lub nieprawość odbytych w Multanach wyborów.“ Tu powtórzył lord, co kongres paryski uchwalił w sprawie księstw Naddunajskich, jak wysoka Porta w porozumieniu z pełnomocnikami sześciu mocarstw określiła osobnym firmanem postępowanie kajmakanów przy wyborach, a jak mimo to odbyły się wybory wbrew urzędowemu wykładowi firmanu. „Ztąd też — prawił lord *Palmerston* dalej — zrodziło się powszechne mniemanie, że wybory w Multanach odbyły się stronnictwo i nieprawie i że wypadłyby w duchu wcale przeciwnym, gdyby przestrzegano ściśle urzędowego wykładu firmanu. Udano się w tym względzie do posłów zagranicznych, a cztery z nich tj. francuski, rosyjski, pruski i sardyński, udali się każdy z osobna bez współdziałania posła angielskiego i austriackiego, do ministerjum w Porty, domagając się unieważnienia odbytych wyborów i rewizji list wyborczych, aby przepisane elekcje mogły odbywać się na nowo. Sądząc, że w sprawie uchwalonej za porozumieniem się wszystkich sześciu mocarstw głosy czterech z nich nie są jeszcze dostateczne, odmówiła Porta żądaniu, nie tając zarazem, że w razie jednoznaczności wszystkich sześciu mocarstw odpowiedź wypadłaby inaczej. Na to nastąpiły nieporozumienia ze wszystkich stron i przyszło aż do tego, że posło-

wie Francji, Rosji, Prus i Sardynii, bądź pozwijali pawilony bądź grozili zerwać stosunki dyplomatyczne z rządem Sultana. Odwiedziny Cesarza Francuzów w Osborne, którym towarzyszyła obecność ministra spraw zewnętrznych, nastęrczyły rządowi angielskiemu sposobność porozumieć się w tej sprawie grzodowi z rządem francuskim. Zgodziliśmy się też, że byłoby to na własną korzyść Porty, gdyby zezwoliła na rewizję list wyborczych, przypisała scisły wykład wydanego firmanu i nakazała nowe wybory, gdyż w elekcyach dawniejszych zasłzy w samej rzeczy oczywiste *prima facie* nadużycia, o których w braku jawnych dowodów przekonywa zgodny wyraz powszechnej opinii. Mamy powody oddawać się przekonaniu, że i Austria pójdzie za ogólnym przykładem, tuszmy też, że Sultana, widząc iż przyzwoleniem na przedstawienia wszystkich swoich sprzymierzeńców nie skompromituje bynajmniej swojej godności i niezawisłości, wstąpi na wskazaną mu drogę, t. j. unieważni ostatnie wybory, nakaze rewizję list elekcyjnych, a w czternaste dni po rewizji poleci przystąpić do nowych wyborów. Z radością mogą zatem upewnić, że nie masz żadnej obawy, aby obecna niejednoznaczność zdań zagrażała naruszeniem dotychczasowych stosunków przyjaźnych między Francją i Anglią.“ — Na zapytanie p. Spooner oznajmił lord *Palmerston* w dalszym ciągu posiedzenia, że rząd nieotrzymał żadnych nowszych wiadomości z Indji. Izba miała się już ukonstytuować w komitet finansowy, gdy nagle podniósł się sir de *Lacy Evans* i zwrócił uwagę Izby na środki wojenne, któremi rząd chce przytłumić powstanie w Indjach. Jenerał mniema, że rząd nie dość wcześnie do stosownych uciekł się środków i że tym sposobem wydatek się dziś Anglia zupełnie bezbronną w obec Europy. Dopiero od kilku tygodni przyspieszono wyprawę nowych pułków do Indji, lubo nikt nie wątpił o niebezpieczeństwie. Mowca poleca najusilniej, aby dla ułatwienia przewozu na paropływach założono składy węgla po niektórych stacyach, tudzież aby rząd dla obrony samej Anglii odwołał część załogi z Malty i Kanady i przyzwolił na dobrowolne zaciągi krajowców w Kanadzie. Z jedynastu pułków rozłożonych w Kanadzie, może siedm bezpiecznie odejść do Indji, a należy zyczyc i spodziewać się, że obejdzie się tymczasem bez legii cudzoziemskich. Potrzeboby natomiast zwołać w najkrótszym czasie do 50.000 milicyi, aby ochotnikami z ich szeregów wzmocnić pułki liniowe. Wchodząc w szczegóły wypadków chińskich, pochwała mowca sprzyszczone postępowanie obydwóch Lawrence w Pendzabie i Audzie, tudzież silne i śmiałe wystąpienie majora Edwards. W końcu wyraża sir de *Lacy Evans* przekonanie, że surowe ukaranie powstańców jest niezbędną niejako koniecznością, i że naród angielski nie omieszka i nadal udzielać rządowi swej pomocy w tej ważnej sprawie. Na tę obsypaną pochwałami mowę odpowiedział lord *Palmerston*, że 30.000 żołnierza znajduje się po części w drodze do Indji, po części zaś w pogotowiu do odejścia. Mimo to nie masz obawy, aby Anglia wydała się zupełnie bezbronną w domu. Przedsięwzięto już potrzebne środki (w znacznej części te same, jakie zaleca jenerał), aby zapełnić brak regularnego żołnierza w Anglii samej. Zdaje się, że środki te wystarczą zupełnie na razie, bo przy wszelkim poszanowaniu dla zdania szanownego jenerała powątpiewa lord *Palmerston*, aby powstaniem w Indjach tak wiele zachwiało się stanowisko Anglii w Europie, jak to wielu mniema. Świat widział już nieraz jakim duchem przejmują się Anglia w chwilach wielkich niebezpieczeństw, gdyby też którekolwiek z mocarstw, uwiedzione obecnym składem rzeczy spróbowało niezwyčajne w obec Anglii zająć stanowisko, przekonałoby się łatwo, że na mylnem opierało się przypuszczeniu. Na szczęście nie masz najmniejszego podobieństwa, aby temi czasy zagroziło Anglii jakieś ważniejsze nieporozumienie. Nie potrzeba też wymyślać niebezpieczeństw, które w rzeczywistości nie istnieją. Rząd nie widzi potrzeby wkładać na kraj większe ofiary, jeśli wymagać tego będzie dalszy bieg wypadków, wtedy nieomieszka rząd zwołać niezwłocznie parlament. Rekrutacja postępuje pomyślnie. Gubernator Przyładka otrzymał już rozkaz wystać wszystkie zbędne pułki do Indji, a w razie potrzeby nie odrzuci rząd dobrowolnych zaciągów w Kanadzie. Całą mowę, przerywaną licznymi i hucznymi okrzykami zakończył prezydent rady ministrów szumną pochwałą oficerów i armii w Chinach, jakoteż pochoptości do ofiar całego kraju. — Pod koniec posiedzenia wszczęła się jeszcze żywa rozprawa o zmarłym Karolu Napier, o jego zasługach i potwarcach, potem przyzwoliła jeszcze Izba wśród powszechnych oklasków 200.000 funt. sztr. na zwołanie milicyi i odroczyła się aż o pół do trzeciej zrana.

Francja.

(Rada ministeryalna. — Rozporządzenie policyjne. — Ich Mość Cesarstwo spodziewani w Bayonnie. — Pewność załatwienia sprawy moldawskiej. — Proces zaocznie oskarżonych. — Komendant Kaledonii. — Instrukcja względem robotników. — Obliczenie stanu bydła. — Buch w porcie Brest. — Ulaskawienie br. Nicotera w Neapolu. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 13. sierpnia. Dziś była pod prezydencją Cesarza wielka rada ministeryalna, na której uchwalone zostały stanowczo ważne nominacje i awanse na dzień 15. sierpnia.

— *Monitor* zawiera dziś długie rozporządzenie prefekta policyi względem zachowania spokojności i porządku podczas dniennych i nocnych festynów 15. sierpnia, przyczem zakazuje policya ludowi między innymi: strzelać i puszczać rakiety; ustawiać rusztowania, ławki, beczki i t. p. na ulicy, a nawet wspinać się po drzewach na ulicach, promenadach i w ogrodach publicznych, po dachach i rusztowaniach budujących się domów i t. p.

— *Courrier de Bayonne* utrzymuje, że Ich Mość Cesarstwo już w poniedziałek, 17. b. m. przybędą do Bayonne.

— Lord Cowley bawi obecnie w Trouville, dokąd też wyprawiono nadesłane przedwczoraj z Osborne depesze. Oprócz kwestyi względem wyborów mułtańskich rozważano także, jak zapewnijają, w Osborne sprawę chińską i postanowiono użyć wspólnie silniejszych środków, jeśliby lord Elgin i baron Gross niewyjednali u dworu pekińskiego należytego załatwienia tej sprawy.

— Umowa zrobiona w Osborne sprawiła bardzo pomyślne wrażenie w świecie kupieckim; wprawdzie mało kto przypuszcza, by przyszło do skutku połączenie księstw Naddunajskich, ale spokojne załatwienie tej sprawy niepodlega już żadnej wątpliwości.

— Proces Ledru-Rollina i innych oskarżonych zaocznie o zamach na życie Cesarza rozpocznie się dopiero 9. października.

— Pan Tardy de Mentravel został mianowany nie tylko naczelnym komendantem Nowej Kaledonii, ale także wszystkich innych posiadłości francuskich w Oceanii.

— Dekretem cesarskim otworzony został ministrowi spraw wewnętrznych nadzwyczajny kredyt w sumie 250.000 fr. na pokrycie kosztów festynu z 15. sierpnia.

— Prefekci otrzymali rozkaz, dopełniać jak najściślej instrukcyi swoich względem robotników, chcących szukać zatrudnienia w Paryżu, i niewydawać paszportu żadnemu, jeśli nie może się wykazać, że znajdzie zatrudnienie lub posiada dostateczne środki utrzymania.

— Okólnikiem z 31. uaja nakazał minister spraw wewnętrznych coroczne obliczenie stanu bydła, a inny okólnik postanawia, że obliczenie to ma być przedsiębrane równocześnie w całym państwie w pierwszej połowie grudnia.

— Z Hawru, z Tuluzy i z Lugdunu donoszą o burzach i obfitych deszczach, które orzeźwiły pola, ale gdzieniegdzie, osobliwie w Tuluzie, pozalewały także piwnice.

— Dekretem cesarskim z 7. sierpnia nakazane zostało w Algierze utworzenie przygotowawczej szkoły medycyny i farmacyi.

— Jak zapewniają, ma być ksiądz Coquereau, pierwszy jałmużnik floty, mianowany pierwszym wikaryuszem arcybiskupa paryskiego.

— List prywatny z Neapolu w dzienniku *Pays* donosi, że Król utaskawił skazanego na śmierć barona Nicotera, współnika szefa powstania Pisacane, na dożywotne więzienie.

Holandya.

(Zaburzenie między niewolnikami w koloniach.)

Haaga, 8go sierpnia. Według doniesień z Paramaribo opuścili niewolnicy kilka plantacyi, tak, że musiano użyć wojska na przywrócenie porządku. Przyczyną tych zaburzeń ma być nieludzkie obchodzenie się plantatorów z niewolnikami, co razi tem bardziej w porównaniu z łagodnym postępowaniem plantatorów hiszpańskich.

Włochy.

(Król sardyński objeżdżać ma kraje państwa swego. — Wiadomości bieżące. — Dary Ojca św. — Nominacye.)

Turyn, 9. sierpnia. J. M. Król przedsięwzięcie w ostatnim tygodniu miesiąca sierpnia podróż do Sabaudyi w towarzystwie prezydenta ministrów, hrabi Cavour. Za pomocą drutu elektrycznego podpali Król pierwszą minę góry Cenis i będzie robił próbę z maszyną panów Grandis, Graton i Sommeiller. Pierwsza bryła odłamana z góry Cenis będzie w tryumfie sprowadzona do Aix les baines i użyta na węgielny kamień przyszłych łaźniok tamtejszych. — Temi dniami nadszedł tu wielki obraz medyolańskiego mistrza Luduna, przedstawiający bitwę nad Czerną. Luduno towarzyszył wojskom sardyńskim i malował swój obraz z natury.

— Z **Rzymu** donoszą powszechniej gazecie augsburgskiej: Na życzenie Królowy hiszpańskiej, oznajmiono dopiero temi dniami Jego Świątobliwości Papieżowi, że na najbliższem konsystoryum jeden z arcybiskupów hiszpańskich ma być mianowany kardynałem. Także koadjutor medyolańskiego arcybiskupa Romiti, monsignor hrabia Caccio-Dominioni, ma otrzymać zaszczytną promocyę. W ciągu teraźniejszej podróży rozdał ojciec święty bardzo znaczną liczbę orderów i upominków tak osobom prywatnym, jako też urzędnikom, instytucjom i kościołom. Między innymi ofiarował temi dniami dwa duże, grubo pozłacane kielichy srebrne kościołom kolegialnym w Lugo i Rawennie, i bardzo kosztowny ornat kościołowi katedralnemu w Ferarze.

Niemce.

(Zgromadzenie duchowne.)

Zeit donosi z **Berlina**: „W ciągu miesiąca września, w którym jak wiadomo odbędzie się tu zgromadzenie związku protestanckiego, nastąpi także tegoroczne (dziewiąte) jeneralne zgromadzenie katolickich związków niemieckich w Kolonii. Odmawiane dawniej pozwolenie, by zgromadzenie to zebrało się w tem mieście, zostanie, jak słychać, w tym roku udzielone, i przed kilkoma dniami miano już wydać potrzebne rozporządzenia.“

Rosya.

(Wjazd księżniczki Cecylii badeńskiej. — Zwycięstwo odniesione nad Czerkiesami.)

Petersburg, 11. sierpnia. Ogłoszenie jenerał-gubernatora z dnia dzisiejszego oznajmia, że wjazd księżniczki Cecylii badeń-

skiej nastąpi 27., a zaślubiny jej z Wielkim księciem Michałem 28. b. m. — Od przedwczoraj jest park Alexandry w Peterhofie otworzony publiczności.

— *Inwalid* zawiera z nad czarnego morza raport atamana kozaków, jenerała Filipsona z 8. lipca o stoczonej z Czerkiesami potyczce, która, jak donosi sprawozdanie, świetnie wypadła. Dnia 23. czerwca otrzymał z gór wiadomość, że niejaki Łapiński, którego Czerkiesi zowią miralaj, to znaczy pułkownikiem, kazał w fortecy Gelendczyk ustawić baterię o sześciu działach a na wybrzeżu usypał szanice, i zaręczył słowem honoru, że na przyszłość żadnego rosyjskiego statku nie wpuści do zatoki, i że w Gelendczyku przyrządzi główny skład na materiały wojenny. Jenerał Filipson postanowił wylądować i zapobiedz założeniu magazynu wojskowego w miejscu, gdzie się zaczyna zbudowany przez jenerała Weliaminowa gościniec, idący ku dolinie Abin i Kuban. Dnia 1. lipca stanął w Anapie, wziął z sobą dwie kompanie (273 bagnetów) krymskiego pułku, dobrał w piechotę 30 kawalerzystów z górskiego szwadronu Anapa, i trzy azowskie statki z należącą do nich załogą i wypłynął dnia 2. lipca na morze, wyrachowawszy czas w ten sposób, ażeby o północy mógł stanąć w Tramorse przed Gelendczykiem. Tak się stało. Załoga wysiadła na ląd pół mili przed Gelendczykiem i wsparta z boku ogniem trzech statków i 18 funtowemi koronadami ruszyła natychmiast pod dowództwem majora Lewaszewa na fortecę, podczas gdy parowiec płynął w zatokę. Nieprzyjaciel postrzegł wylądowanych aż wtedy, gdy statki ognia dawać zaczęły, poczem z fortecy, w której spostrzeżono 150—200 Czerkiesów, wymierzył siły ogień kartaczowy naprzeciw postępującym Rosyanom. Major Lewaszew zdobył szturmem fortecę, równie jak baterię o sześciu działach. Poczem zwiedził natychmiast opuszczone przez nieprzyjaciela zakłady, i zastał podłożony ogień pod magazyn z prochem, jednakże ogień natychmiast zagaszono. W magazynie tym znaleziono 150 pudów (6000 funtów) prochu, 2000 ładunków artyleryjnych, między tem 500 gotowych z granatami i dwie wielkie skrzynie z ładunkami karabinowemi. Działa odebrane nieprzyjacielowi były: trzy koronady ze spżu nieco mniejszego niż 12 funtowego kalibru; miedziane pięcifuntowe działo, ulane 1850, z imienną cyfrą tureckiego Sultana; wszystkie na złych lawetach; 3 funtowe, rosyjskie działo na dobrej lawecie i starożytną francuską haubicę więcej niż dwudziestofuntowego kalibru na dobrej lawecie. Przy brzegu stały trzy tureckie statki naładowane zbożem, masłem i innymi produktami krajowemi. Sternicy i majtkowie umknęli w góry. Dwa z tych statków zatoneło, a jeden rzeczami jego był patent na ^{Mahmeda} „Kangoorow“ 15. lutego 1857 r. wywany na pokładzie parobija, który się mianuje naczelnym wodzem armii czerkieskiej. — szczenie zasobów i odesłanie statków — tak mówi raport rosyjski — zabrało sześć godzin czasu, a z gór spuszczały się Czerkiesy na dół, tak iż o pół do dziewiątej zrana zebrało się ich niemal półtora tysiąca. Ogień karabinowy trwał nieprzerwanie, niezmierny natłok na statkach spowodował majora Lewaszewa do tego, że kazał żołnierzom częściami zabierać na paropływy. Lecz postrzegł potem, że odplynięcie jest niepodobieństwem, dopokąd nieprzyjaciel trzyma się w gruzach na wystrzał karabinowy; ocalenie oddziału złożonego ledwo z 140 ludzi zależało od tego, ażeby nieprzyjaciela z gruzów wyparować. Zawrócił więc żołnierzom i rzucił się na nieprzyjaciela, który natychmiast ustąpił z gruzów. Rosyanie zajęli zewnętrzne okopy. W odwrocie dostali się Czerkiesy pod ogień dział rosyjskich. Jakiś Europejczyk w mundurze i kapeluszu słomianym starał się uciekających nakłonić do odwrotu, ale został zabity. O godzinie pół do dziesiątej rozpoczął Lewaszew powtórnie swój odwrot ku wybrzeżu, i żołnierze dostali się szczęśliwie na pokład statków. O ósmej godzinie wieczór zawiął parowiec znowu do zatoki w Anapy. Zabrane nieprzyjacielowi trzy miedziane działa przywieziono do Anapy, a inne zagwożdżono. Podczas drugiego odwrotu został Lewaszew ciężko raniony w głowę.“ Oprócz tego mieli Rosyanie ośmiu rannych, z których dwóch umarło, a dwaj odnieśli mocną kontuzyę.

Turcya.

(Postowi zagraniczni. — Wyspa Perim.)

Z **Konstantynopola** z 6go sierpnia donosi telegraficzna depesza tryestyńska, że pan Thouvenel miał już wprawdzie pożegnawczą audyencyę u Sultana i miał odjechać 11. b. m., ale że zezwolił na przedłużenie swego pobytu do 14go. Najnowszy obrót rzeczy zastanie go zatem jeszcze w Konstantynopolu. — Według wychodzącego w Bruxeli dziennika *Levant*, rozkazał pan Thouvenel komendantowi znajdującego się w Konstantynopolu paropływu awizowego „Ajaccio“, przygotować się w 12 godzinach do odjazdu. Termin ten został jednakże później o 48 godzin przedłużony. Pełnomocni ministrowie Rosyi, Prus i Sardynii mieli oświadczyć, że będą stosować się do postanowień ambasadora francuskiego.

— Nota Porty przeciw obsadzeniu wyspy Perim przez Anglików istnieje rzeczywiście. W nocy tej oświadcza Porta, że wyspa ta od czasów Solimana II. (1535) jest jej własnością, i że szef berberski, z którym układała się kompania wschodnio-indyjska, nie miał prawa odstępywać tej wyspy.

Azya.

(Depesza z Indyi. — Stan powstania.)

Lord Clarendon udzielił dziennikom londyńskim na dniu 12go b. m. następującej depeszy telegraficznej, otrzymanej tego samego dnia od angielskiego konzula w Tryeście.

Alexandrya 7. sierpnia.

Delhi nie poddało się jeszcze do d. 27. czerwea. Po za murami miasta zaszło kilka potyczek, a każdą razą uchodzili ze stratą powstańcy. Jenrał Van Courtland stoczył w drodze do Jansing i Hissar dwie walki z powstańcami. Nieprzyjaciel stracił do 200 rannych i zabitych i umknął z pola w nieładzie. W Pendzabie panuje spokój niezakłócony. Rokosz w Aurungabad przytłumił oddział generała Woodburn. Ostatnimi dniami otrzymano wiadomość o rokoszu wojska w Morandabad, Tyrabad, Sutopur, Sangor, Nowgong, Bandar, Tuttyghur, Mhoi i Indur. Gubernatorowie prowincyi nie opuścili swoich posad. Pierwsze do Chin przeznaczone pułki przybyły do Kalkuty na pokładzie „Simeona.“

Z Marsylii telegrafują pod d. 13. sierpnia: Otrzymaliśmy nowe doniesienia z Kalkuty. Pokazuje się, że niemasz najmniejszej prawdy w poprzednich wiadomościach, stwierdzanych po części i w korespondencyach handlowych, jakoby Anglicy zajęli i zburzyli już Delhi, a trzy czwarte części rokoszan wycięli w pień. Według źródeł niezawodnych trwało Delhi ciągle w oporze. Powstańcy podejmowali częste wycieczki, dowodząc w każdej potyczce szalonej odwagi. Proklamacya gubernatora wyznacza wysoką cenę na głowę każdego powstańca, wydanego w ręce Anglikom. Pojmanych rokoszan wieszają bez wyjątku. Wszelki handel ustał prawie zupełnie, czemu w części winne także nazbyt niskie prądy rzek.

Inne depesze telegraficzne z Londynu donoszą, że armia generała Barnard składa się z 8000 żołnierza angielskiego i 5000 Sipajów, których wierność nie podlega żadnemu wątpliwaniu.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 16. sierpnia. Wczoraj składała deputacya z Zary życzenia swego miasta Ich cesarzew. Mości Arcyksięciu Ferdynandowi Maxymilianowi i jego małżonce. Wczorajszy festyn ludu był bardzo świetny; cała ludność znajdowała się na nim; wszędzie przyjmowano Ich Mość Arcyksięstwo z uniesieniem radości. Dziś zrana nastąpił odjazd do Wenecyi; aż do Pirano towarzyszyły dostojnym podróżnym cztery paropływy Llojda. Na Molo i u wybrzeża zebrała się niezliczona masa ludu, wznosząc huczne okrzyki powzeglania.

16go sierpnia. Dzisiejszy *Observer* powiada, że nawet unieważnienie wyborów niepopartoby unii; o sprawie tej nie może być mowa; na wszelki sposób będą rządy działać w porozumieniu.

Z **Ankony** donoszą, że 10go b. m. przebił jakiś izraelita chrześcianina w kłótni, i że wzburzenie, jakie z przesądów religijnych zaczynało pojawiać się między ludem, zostało dzięki wojsku austriackiemu w zarodzie przytłumione.

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 18. sierpnia. Spęd była rzeźnego na wczorajszym targu liczył 183 sztuk wołów, których w 11 stadach po 8 do 32 sztuk z Dawidowa, Brzozdowiec, Rozdołu, Wybranówki, Bóbrki i Kniyhyniec na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 161 sztuk na potrzeb miasta i płacono za wołu, mogącego ważyć 250 \mathcal{E} mięsa i 26 \mathcal{E} łożu 45r.30k.; sztuka zaś, którą szacowano na 340 \mathcal{E} mięsa i 40 \mathcal{E} łożu, kosztowała 69r. mon. konw.

Donoszą ze **Złoczowa**. W Sokoli, wiosce w powiecie Buskim spaliło się d. 7. b. m. 21 domów, a przy nich wszystkie zabudowania gospodarskie. Ogień powstał w pomieszkaniu wójta między pierwszą i drugą godziną w nocy.

— Niedawno postanowił kongres północno-amerykański wznieść nad kapitołem washingtonskim kopułę z ianego żelaza. Już do połowy ukończono potrzebne do tego prace, gdy nagle wpadło na myśl budowniczym przekonać się, czy mury kapitolu są dość silne, aby utrzymać znaczny ciężar kopuły żelaznej. Po dokładnem rozpatrzeniu pokazało się wcale przeciwnie. Trudno teraz wzmacniać mury, bo potrzebaby raczej przebudowywać gmach cały, to też musiano zaniechać zupełnie zamiaru. Szkoda tylko ogromnych sum, jakie dotychczasowe już pociągnęły za sobą roboty i przygotowania.

— Na teatrze w Palais-Royal w Paryżu przedstawiano w przeciągu 26 lat 722 sztuk 235 autorów. Z artystów (90 mężczyzn, 110 kobiet i 79 chorzystów), którzy w tym czasie występowali na tym teatrze, zasługują na wzmiankę Potier, Samson, Regnier, Lepeintre starszy, Philippe, Levasser, Aleide, Tousez, Sainville, Achard, Rancourt i artystki Barayer, Dejazel, Nathalie i Fargueil.

— Dziennik „Univers“ pisze: „Podczas pobytu w Rawennie odwiedzał Papież grobowiec Dantego, i dogadzając życzeniu władz lokalnych, by raczył wpisać się także do księgi, zawierającej imiona wszystkich dostojnych podró-

Kurs lwowski.

Dnia 18. sierpnia.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	45	4	48
Dukat cesarski	4	47	4	50
Półimperyal zł. rosyjski	8	17	8	20
Rubel srebrny rosyjski	1	36	1	37
Talar pruski	1	31½	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr. } bez	81	30	82	—
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne } kuponów	79	40	80	8
5% Pożyczka narodowa	83	57	84	40

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 18. sierpnia.

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	81	42
„ przedał „ „ 100 po	82	12
„ dawał „ „ za 100	—	—
„ żądał „ „ za 100	—	—
Wartość kuponu od 100 złr.	—	31½

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 18. sierpnia.

Oblig. długa państwa 5% 82 $\frac{7}{16}$; 4½% —; 4% —; z r. 1850 —. 3 $\frac{1}{2}$ % —; 2½% —. Losowane obligacje 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 142 $\frac{3}{8}$. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcy bank. 998. Akcy kolei póln. —. Głognickiej kolei żelaznej —. Oedenburskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 555. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcy niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. 612½ złr.

Amsterdam 1. 2 m. —. Augsburg 105 3 m. Genua 121 $\frac{1}{8}$ l. 2 m. Frankfurt 104 $\frac{1}{8}$ 2 m. Hamburg — 2 m. Liwurna — 2 m. Londyn 10 — 11. 2 m. Medyolan —. Marsylia 121 $\frac{1}{8}$. Paryż 121 $\frac{1}{8}$. Bukareszt 264 $\frac{1}{2}$. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 7 $\frac{3}{4}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. —. Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemniz. —; detto galicyjskie 80 $\frac{3}{16}$. Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 109 $\frac{1}{8}$. Pożyczka narodowa 84 $\frac{11}{16}$. C. k. austr. akcy skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 276 $\frac{1}{8}$ fr. Akcy c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 235 $\frac{1}{2}$. Hypotekar. listy zastawne 200 $\frac{1}{8}$. Akcy zachodniej kolei żelaznej 200.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. sierpnia.

PP. Hr. Drohojowski Kaz., z Tomanowiec. — Sokołowski Jul., z Baran-czyce. — Schauer Frydryk, kapitan, z Koszyc. — Walewski Alex., z Kładowa. — Bemler Dem., c. k. radca sąd., z Hermansztadu. — Hr. Cetner z Mościsk. — Myciewski Adam, z Krechowa.

wyjechali z Lwowa.

Dnia 18. sierpnia.

PP. Książę Czartoryski Marcel, do Podhajec. — Czarnowski St., do Czortkowa. — Baron Doliniński Sew., do Dolinian. — Dzierzek Fr., do Wierznia-kówki. — Hr. Golejowski Kornel, do Krzywca. — Grotcha Aga Bazyli, bojar, do Jas. — Glossner Jan, radca rach., do Wiédnia. — Gottlieb Ant., do Dolho-mościsk. — Jabłonowski Ant., do Kurzan. — Jaworski Mik., do Kobylnicy. — Kopystyński Józef, do Topolnicy. — Münster Herman, do Waniowa. — Rojew-ski Fel., do Nowogosiola. — Mazaraki Jan, Markowski Wład., i księżeta San-guszkowie Karol i Roman, do Rosyi.

Sporządzenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 16. i 17. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza według wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325.90	+ 13.2°	82.6	zachodni	sl. pogoda
2. god. popoł.	325.30	+ 21.6°	96.8	„	„ pochmurno
10. god. wiecz.	324.50	+ 16.0°	78.6	„	„ „
Wysokość deszczu 0.11.					

7. god. zrana	324.30	+ 14.4°	60.2	południowy	sl. deszcz
2. god. popoł.	324.20	+ 20.4°	43.6	„	„ pochmurno
10. god. wiecz.	324.40	+ 14.2°	72.8	„	„ pogoda
Wysokość deszczu 0.66.					

KRONIKA.

znych, którzy grób ten zwiedzali, wpisał Ojciec święty własnoręcznie następujące wiersze (z 2. pieśni Czysza):

Non é il mondan rumore altro che un fiato
Di vento, che or va quindi, ed or va quinci
E muta nome, perche muta lato.

(Wrzawa świata jest tylko powiewem wiatru, który dmie to w tę to w ową stronę i zmienia nazwę z kierunkiem.) Władza postanowiła stwierdzić protokołem, że Ojciec Święty wpisał te wiersze własną ręką i księgę tę przechowywać jako wieczną pamiątkę historyczną.

Rozmaitości nr. 33.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

- 1) Mikołaja Kopernika portrety i wizerunki przez Felicyana Łobeskiego. (Ciąg dalszy.)
- 2) Zbiory archiwalne. Listy Maryi Józefy królewiczowy.
- 3) Klejnot prababki.
- 4) Ulicznicy w San Francisco.
- 5) Kościół św. Zofii w Konstantynopolu.